

Temat dnia



Lata 60. XIV wieku. Miasto podnosi się z ruin po najeździe Tatarów. Pojawiły się mury obronne. Wcześniej dostępu do miasta strzegły jedynie wzmocnione wały obronne



Schyłek XVI w. Miasto kwitnie. Właśnie trwa jego złoty okres. Pojawiają się budynki w stylu renesansu lubelskiego. Nad rynkiem dominuje okazały ratusz. Miejsce to w niczym nie przypomina dzisiejszej zabudowy

Cyfrowe miasto to nie fantazje twórców, ale efekt wielu badań

Wirtualny Lublin

Witold Michalak

w.michalak@kurierlubelski.pl

Jak zbudować wirtualny Lublin wyglądający tak, jak przed wiekami? Recepta jest prosta: na początku wystarczy wpaść na taki pomysł, później zostaje już tylko przerzucenie ton dokumentów, prac naukowych i badań, spędzenie setek godzin na rozmowach z ekspertami i znalezienie specjalistów, którzy zdołają te wszystkie wiadomości zamienić w cyfrowe obrazy 3D. Efekt? Po ponad roku mozolnej pracy twórcy mogą być pewni tylko jednego: to nie koniec budowania.

- Zrobiliśmy projekt absolutnie na poziomie światowym i biorę za to stwierdzenie pełną odpowiedzialność - mówił z dumą Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN w czasie wtorkowej prezentacji projektu.

Ośrodek zaprezentował cztery makiety Lublina. W internecie teraz możemy podziwiać wszyscy prezentację tego, jak nasze miasto wyglądało w XIV, XVI, XVIII i XX wieku. Już po pierwszych pokazach stało się jasne, że niektóre wizualizacje wymagają

zmian. Na pierwszy ogień pójdzie fara z XVI wieku.

- Będziemy troszkę ją zmieniać. Usuniemy sterczynę z frontu kościoła. Zwróciliśmy uwagę, że ich tam nie było - przyznał Tadeusz Przystojecki, koordynator projektu wirtualnej rekonstrukcji Lublina

Konieczność „skuwania” cyfrowych sterczyn nie martwi twórców makiet. - Zależy nam na jak największej liczbie głosów, także tych krytycznych. Chcemy wciągnąć w dyskusję inne środowiska - wyjaśniał Tadeusz Przystojecki.

- Myślę, że z tej dyskusji wyniknie coś pozytywnego o naszej wiedzy o Lublinie - wtórował mu Tomasz Pietrasiewicz.

Najwięcej wątpliwości i kontrowersji może wywoływać wygląd miasta z lat 60. XIV wieku. Lublin wtedy podnosił się ze zniszczeń. Zamiast wałów, wokół zabudowań pojawił się mur. Gdy oglądamy zabudowę, od razu rzucają się nam w oczy stojące obok siebie domki wzniesione z muru pruskiego. Białe ściany z zaznaczonymi ciemnymi liniami belek konstrukcyjnych wyglądają jak niemieckie miasteczko.

- To nie jest nasz wymysł - tłumaczył Tadeusz Przystojecki.

Okazuje się, że w czasie badań archeologicznych na terenie Teatru Starego natrafiono na dowody, że w średniowiecznym Lublinie stały właśnie takie domy. Nie wiadomo jednak dokładnie, ile ich było. Teraz twórcy makiety postanowili wprowadzić pewne zmiany.

- Ilość tych domów będzie modyfikowana. Okazuje się, że więcej było zabudowy zrębowej drewnianej, a troszkę mniej muru pruskiego. Jednak jeśli chodzi o bryłę, to wygląd domów zgadza się z rzeczywistością - wyjaśniał koordynator projektu.

Jak zbudowano czternastowieczny Lublin w sieci?

- Dysponowaliśmy najmniejszą ilością wiadomości ikonograficznych, w związku z tym, bardzo ważne były konsultacje, jakie przeprowadzaliśmy z naukowcami. Podstawą prac było przygotowanie podziału miasta na parcele. Później na poszczególne działki наносzono poszczególne budynki - podkreślała Joanna Zętar z Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.

Zaskakuje wygląd XVI-wiecznego rynku. Na jego środku bieli się sylwetka renesansowego ratusza z wieżą

i wysokimi schodami prowadzącymi do wyjścia.

- Stworzenie ratusza nie było aż tak trudne. Do części obiektów dostępne są opracowania, rekonstrukcje, które w dużym stopniu ułatwiły pracę - opowiadał Robert Miedziocha, który razem z bratem Wojciechem opracował koncepcję plastyczną makiet i je wykonał.

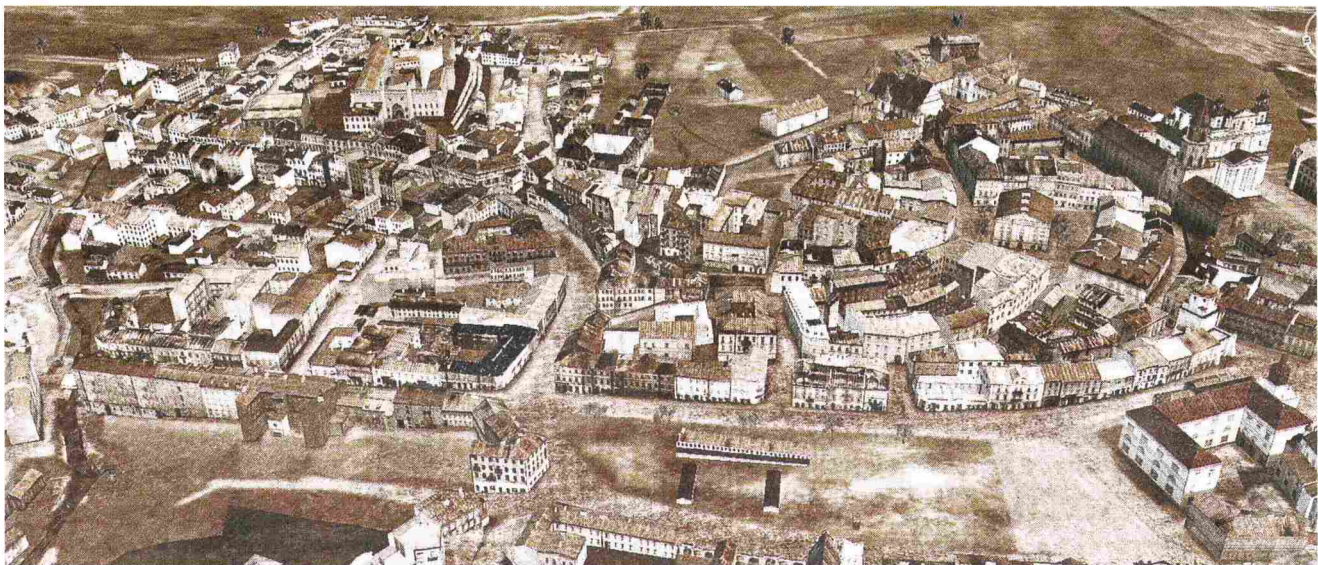
Budowanie cyfrowych domów i kościołów zaczęło się pod koniec sierpnia ubiegłego roku i trwało do stycznia. To była żmudna robota. Twórcy bazowali nie tylko na dawnych malowidłach i ustaleniach ekspertów. W przypadku Lublina z lat 30. XX przydawały się też czasem współczesne zdjęcia.

- Musieliśmy tylko pamiętać, żeby usunąć anteny satelitarne z dachów i elewacji budynków - przyznał Robert Miedziocha.

Twórcy makiety zapewniają, że w przypadku większości obiektów są pewni, że tak wyglądały. - Dotarliśmy do materiałów, które nigdy nie były publikowane. Korzystaliśmy z wielu badań i opracowań, które są u konserwatora. Do tej pory interesowali się nimi tylko fachowcy. Nie były upowszechniane - opowiadał Tadeusz Przystojecki.



Połowa XVIII w. Tym razem widzimy miasto podupadłe i prawie wyludnione. Na jego wyglądzie piętno odcisnęły pożary i najazdy wrogich armii. Zanika handel i rzemiosło, co dotkliwie odczuwają mieszkańcy



Lata 30 XX w. Miasto zaczyna się rozrastać. Powstają nowe zakłady przemysłowe, miasto powiększa swoje granice. Mieszka w nim około 120 tysięcy osób. Na planach powtarza się nazwa Wielki Lublin